Biblioteka Ossolineum

FPMP

Pismo załogi wydawane przez Tajną Komisję Zakładową NSZZ "Solidarność"

WROCŁAW
FADROMA

Rok III 83 nr 49 6 czerwca 1983 r.

W KOMITECIE CZY W KOMENDZIE, FAMA BYŁA, JEST I BĘDZIE

CZEKAMY

Czekamy na Ciebie, Ojcze Święty
abyś nam pomógł odnaleźć się
wśród tej czarnej nocy.
Czekamy, abyś pomógł nam
wyzwolić się od strachu, obłudy,
kłamstwa. Od zniechęcenia i o-
bojętności.
Niech Duch Święty odmieni po
raz wtóry oblicze Tej Ziemi.

21 CZERWCA, PARTYNICE, godz. 9.30

CHRU MIA BĘDZIE Dużo się ostatnio Antoni Krupisz pisze, a jeszcze więcej mówi na te- mat wizyty Ojca Św. w Polsce. Okre- śla się ją jako wielkie spotkanie, wydarzenie o wybitnym znaczeniu o- gólnopolskim a może i światowym. Liczy się ile milionów ludzi weź- mie udział w mszach świętych od- prawionych przez Papieża itd. We wszystkich tych rozważaniach wyczu- wa się wiarę, czasami nie do końca uświadomioną, żeoś się podczas tej wizyty stanie. Że nagle my, bici i zabijani, poniżani i zamykani w wię- zieniach, wyrzucani z pracy, powsta- niemy, że oto w czasie spotkania z "naszym wielkim Rodakiem" stanie się cud; że ten znienawidzony

c.d. str. 2

PROŚBA

Chciałam od szkoły szarego, zwykłego,
Ciepłego domu, który jest ochroną
Od złej przygody, od człowieka złego
I znów głębokich, co przed mrokiem bronią

Każdej rodzinie wieczorów spokojnych
Daj [illegible], wysłuchaj wołania:
Od ognia, głodu, powietrza i wojny-
Wybaw nas Panie.

Prawdy języka, którego słuchamy,
Myśli swobodnej nie tłumionej biciem
I krzyży na grobach, które dobrze znane
Czcimy u okna zapalonym znicze.

[illegible] wolności w Ziemi Ojców wolnej
Pozwól doczekać i spełnij błaganie:
Od ognia, głodu, powietrza i wojny-
Wybaw nas Panie.

Jakub Nawa, luty 1982 /"Spotkania"/

c.d.ze str.1 system rozpadnie się w proch i w pyłi zapanuje solidarnościowy raj w Polsce.Ta naiwne myślenie nie zawsze przybiera aż tak karykaturalne formy.Daje się jednak wyczuć marzenia i bezpodstawne nadzieje że ta wizyta coś zmieni.Trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć,że ta wizyta nie zmieni nic -cudu nie będzie.Zbyt emocjonalne spojrzenie na rzeczywistość zdaje się nam przesłaniać jeszcze jeden fakt,że będzie to przecież wizyta pasterska,że Papież jest przede wszystkim głową Kościoła,a dopiero potem naszym wielkim Rodakiem,że -czy się komuś podoba czy nie- Kościół ma inne zadanie do spełnienia,niż zagrzewanie nas do walki z juntą Jaruzelskiego.Nie oczekujmy więc od Ojca Świętego słów i gestów,których nie może i nie powinien czynić.Jego słowa i nasze pragnienia nie poprawią naszego losu,bo to nie słowa,choćby najgorętszej nie chciejba nas wyzwoli,nie wizyty"naszych wielkich Rodaków" i nie czekanie na cud.Potrzeba nam woli działania,woli walki,odwagi i determinacji.Potrzeba nam pracy nad sobą,budowania struktur podziemnych,walki z alkoholizmem,piętnowania kolaborantów i jeszcze tysiąca innych rzeczy.Tego nam trzeba.Nie chowajmy się za plecami naszego Papieża i nie przerzucajmy najego barki całej odpowiedzialności za losy Ojczyzny.Ta odpowiedzialność ciąży przede wszystkim na nas.Nikt z nas,z 36 mln,od tej odpowiedzialności uciec nie może.Inne myślenie jest niebezpieczne,bo kiedy cud się nie zdarzy,wrócimy do naszych domów i naszych obowiązków,rozgoryczeni i zrezygnowani.Powitajmy więc Jana Pawła II z radością,słuchajmy Jego nauk z pokorą,ale pamiętajmy,że niebiosa pomagają tylko tym,którzy czynami i postawą dowiedli,że na tę pomoc zasługują.

BD nr 4/44

Od przeszło półtora roku działa Społeczny Komitet Budowy Pomnika Kardynała Stefana Wyszyńskiego,Prymasa Polski.Komitet prosi o dokonywanie wpłat na konto: -dla wpłat w złotówkach: IV OM NBP Warszawa Nr 1049-11660-132; -dla wpłat w dolarach: IV OM NBP Warszawa Nr 1049-11660-151-6.Poczta przyjmuje wpłaty bez dodatkowych opłat.

KRZYŻ I PRZEZWYCIĘŻENIE LĘKU

Ks.Franciszek Blachnicki

Zarówno świadczenie o prawdzie jak i wierność wobec głosu sumienia domagają się odwagi i przezwyciężenia lęku.Lęk,który nie pozwala mówić nam prawdy i postępować według niej,który każe działać wbrew sumieniu -jest główną i bezpośrednią przyczyną naszego zniewolenia.Dlatego przezwyciężenie lęku jest kluczową sprawą w całej strategii walki o wyzwolenie człowieka i narodu.Lęk rodzi się z zagrożenia.Lękamy się,gdyż grozi nam cierpienie i śmierć,utrata jakiegoś dobra /wolności,zdrowia,życia,dobrego imienia,stanowiska,itp./.Przezwyciężamy zaś lęk,gdy dobrowolnie zgadzamy się na cierpienie lub utratę czegoś -w imię wyższych wartości.Inaczej mówiąc -gdy zaakceptujemy Krzyż.Krzyż jest symbolem ofiary przyjętej dobrowolnie w imię prawdy,która jest wartością,dla której warto cierpieć a nawet życie oddać. Chrystus dał świadectwo prawdzie i dlatego poszedł na krzyż i poniósł śmierć. Jeżeli prawda będzie dla nas taką wartością,dla której warto cierpieć a nawet oddać życie,wtedy przezwyciężymy lęk,który nam nie pozwala świadczyć o prawdzieKrzyż wyznacza więc drogę wyzwolenia.Dd prawdy prowadzi droga do wyzwolenia tylko przez krzyż,bo krzyż akceptacja krzyża,pozwala nam zwyciężyć lęk,bezpośrednią przyczynę naszego zniewolenia.Zaakceptowanie krzyża ostatecznie możliwe jest tylko w oparciu o wiarę w Boga,który jest gwarantem najwyższych wartości.Przyjęcie cierpienia i oddanie życia za prawdę jest zarazem aktem zaufania i miłości wobec Boga.W Nim bowiem jest gwarancja ostatecznego zwycięstwa prawdy,sprawiedliwości i miłości.

/"Wiara a wyzwolenie -program który uratuje Polskę".Część 8/

Spóźnione podziękowania dla Irenki,Grażyny i Jurka.Nr zamknięto 7.06.83